

## OJCOWIE KOŚCIOŁA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II O ŚWIECKICH

### Adhortacja Apostolska „Christifideles laici” (30 XII 1988)\*

1. „*Idźcie i wy do mojej winnicy (Mt 20, 4).* To wezwanie dotyczy nie tylko biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale wszystkich, także świeckich, których Bóg wzywa osobiście, powierzając im do spełnienia misję w Kościele i w świecie. **Św. Grzegorz Wielki** przypomina o tym w kazaniu komentującym przypowieść o robotnikach winnicy: *Popatrzcie, najmilsi bracia, jak życie, i sprawdźcie, czy już jesteście robotnikami Pana. Niech każdy oceni to, co czyni i osądzi, czy pracuje w winnicy Pańskiej*<sup>1</sup>.

2. „*Mamy tu do czynienia z kolejnym aspektem Chrztu: oto świeccy otrzymują, w sobie właściwym wymiarze, udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa – kapłańskim, prorockim i królewskim. Świadomość tego faktu była zawsze obecna w żywej tradycji Kościoła, o czym świadczy między innymi komentarz św. Augustyna do Psalmu 26: Dawid namaszczony bowiem został na króla. Wówczas namaszczano jedynie królów i kapłanów. Dwie osobistości namaszczano w owych czasach. Dwie osoby zapowiadały jednego przyszłego króla i kapłana, dwa urzędy jednego Chrystusa. Nazwa Chrystus pochodzi od krzyżma. I nie tylko jego głowa została namaszczona, ale również i ciało, czyli my wszyscy [...]. Tak więc namaszczenie odnosi się do wszystkich chrześcijan. Natomiast pierwotnie, za czasów Starego Testamentu dotyczyło tylko dwóch osób. Stąd też widoczną jest rzeczą, iż my wszyscy jesteśmy ciałem Chrystusa, ponieważ wszyscy jesteśmy namaszczeni. W nim jesteśmy zarówno oddani Chrystusowi, jak też sami jesteśmy Chrystusem, ponieważ w pewnym stopniu stanowimy całego Chrystusa, głowę i ciało*<sup>2</sup>.

---

\* Adhortatio Apostolica „Christifideles laici”, AAS 81 (1989) 393-521, przekład: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1996, 271-377.

<sup>1</sup> Christifideles laici. Introductio 2, AAS 81 (1989) 394, Adhortacje s. 272; Gregorius I Papa, Homiliae in Evangelia XIX 2, PL 76, 1155.

<sup>2</sup> Christifideles laici 14, AAS 81 (1989) 410, Adhortacje s. 285; Augustinus, Enarrationes in Psalmum XXVI II 2, CCL 38, 154.

3. „Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty. Mówi **św. Augustyn**: *Tak jak ze względu na mistyczne krzyżmo zwiemy wszystkich pomazańcami, zwiemy też wszystkich kapłanami, ponieważ są członkami jednego kapłana*”<sup>3</sup>.

4. „Na zakończenie refleksji, których celem było zdefiniowanie stanu, w jakim żyją katolicy świeccy w Kościele, ciśnie się na usta słynna przestroga **św. Leona Wielkiego**: *Agnosce, o Christiane, dignitatem tuam!*. Tak samo przestrzega **św. Maksym, biskup Turynu**, tych, którzy otrzymali namaszczenie Chrztu świętego: *Baczcie na zaszczyt, jakiegoście dostąpili w tej tajemnicy! Niech wszyscy ochrzczeni wysłuchają raz jeszcze słów św. Augustyna*: Radujmy się i składajmy dzięki: staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem [...]. Zdumiewajcie się i ciescie: staliśmy się Chrystusem!”<sup>4</sup>.

5. „W ten sposób każdy w swojej jedyności i niepowtarzalności, ze swoim własnym «być» i «działać», oddaje siebie w służbę wzrastania kościelnej komunii, a równocześnie sam otrzymuje na własność wspólne bogactwo całego Kościoła. «Świętych obcowanie», które wyznajemy w *Credo* polega właśnie na tym, że «dobro wszystkich staje się dobrem każdego, a dobro każdego staje się dobrem wszystkich». *W świętym Kościele – mówi św. Grzegorz Wielki – każdy wspiera wszystkich i wszyscy są wsparciem każdego*”<sup>5</sup>.

6. „Synod nie zapomniał o licznych braciach i siostrach, którym nie dane jest jeszcze korzystać z tego prawa i których z powodu wyznawanej wiary spotykają przykrości, zepchnięcie na margines, cierpienia i prześladowania, a niekiedy śmierć. Większość z nich to nasi bracia i siostry – katolicy świeccy. Głoszenie Ewangelii i dawanie świadectwa chrześcijańskiego życia w cierpieniu i w męczeństwie stanowią szczyty apostołstwa uczniów Chrystusa, tak jak miłość do Pana Jezusa aż do oddania życia stanowi źródło nadzwyczajnej płodności w budowaniu Kościoła. W ten oto sposób mistyczna winorośl świadczy o swojej bujności, jak mówi **św. Augustyn**: *Jednakże ta winorośl, jak było zapowiedziane przez proroków i przez samego Pana, na cały świat rozpoście-*

<sup>3</sup> Tamże, AAS 81 (1989) 413, *Adhortacje* s. 287; Augustinus, *De civitate Dei* XX 10, CCL 48, 720.

<sup>4</sup> *Christifideles laici* 17, AAS 81 (1989) 420, *Adhortacje* s. 293; Leo I Papa, *Sermo* XXI 3, SC 22bis, 72; Maximus Taurinensis, *Tractatus III de baptismo*, PL 57, 779; Augustinus, *In Joannis Evangelium tractatus* XXI 8, CCL 36, 216.

<sup>5</sup> *Christifideles laici* 28, AAS 81 (1989) 442, *Adhortacje* s. 311; Gregorius I Papa, *Homiliae in Ezechielem* II I 5, CCL 142, 211.

*rała swe pełne owoców pędy i tym bardziej była bujna, im bardziej była podlewana obfitością krwi męczenników*<sup>6</sup>.

7. „W ewangelicznej przypowieści «gospodarz» wzywa robotników do swojej winnicy o różnych porach dnia: jednych wczesnym rankiem, innych około dziewiątej rano, jeszcze innych około południa i około trzeciej, ostatnich około piątej (por. Mt 20, 1n). **Św. Grzegorz Wielki** komentując ten ewangeliczny tekst porównuje pory dnia z wiekiem człowieka. *Można przyjąć - pisze - że różne pory dnia wskazują różny wiek człowieka. Według takiej interpretacji ranek z pewnością oznacza okres dzieciństwa. Godzina trzecia - lata dorastania: słońce świeci coraz wyżej - człowiek rośnie i zapala się do życia. Godzina szósta oznacza młodość: słońce stoi niejako w zenicie - człowiek osiąga pełnię swoich sił. Początek starości godzina dziewiąta, gdyż jak słońce chyli się ku zachodowi, tak człowiek zaczyna tracić młodzieńczą werwę. Godzina jedenasta jest godziną ludzi w bardzo podeszłym wieku. [...] A zatem to, że robotnicy są wzywani do winnicy o różnych porach dnia, ma oznaczać, że jedni osiągają świętość życia już jako dzieci, inni w młodości, jeszcze inni jako dojrzały ludzie lub jako starcy.*

Komentarz św. Grzegorza Wielkiego można odnieść z powodzeniem do zdumiewającej różnorodności powołań w Kościele, w którym wszyscy i każdy są wezwani do pracy, aby przybliżyć nadejście Królestwa Bożego, zgodnie z właściwym sobie powołaniem, stanem, charyzmatem i posługą: Różnorodność ta zależy nie tylko od wieku, ale i od płci, przymiotów, a także rodzaju powołania i sytuacji życiowej członków Kościoła. Właśnie owa różnorodność czyni bogactwo Kościoła bardziej żywym i konkretnym<sup>7</sup>.

8. „W obrębie różnych stanów życia i rozmaitych powołań Kościół, jako jedna i ta sama tajemnica, objawia i przeżywa «nieskończone bogactwo tajemnicy Jezusa Chrystusa». Ojcowie lubili porównywać Kościół do łąki zdumiewającej ilością rozmaitych traw, kwiatów i owoców. **Św. Ambroży** mówi: *pole wydaje wiele owoców, ale lepsza jest łąka, na której rosną i owoce, i kwiaty. Otóż na łące Kościoła świętego i jedne, i drugie rodzą się obficie. Tu możesz zobaczyć kwiaty dziewictwa, ówdzie wdowieństwo z powagą wyrasta jak nizinne bory, gdzie indziej bogaty tan ślubów błogosławionych przez Kościół napętnia wielkie spichrze świata plonem obfitym, a tłocznie Pana Jezusa owocem bujnych winorośli - bogatym owocem chrześcijańskich zaślubin*<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> *Christifideles laici* 39, AAS 81 (1989) 467, *Adhortacje* s. 330-331; Augustinus, *De catechizandis rudibus* 24, 44, CCL 46, 168.

<sup>7</sup> *Christifideles laici* 45, AAS 81 (1989) 481-482, *Adhortacje* s. 343; *Gregorius I Papa, Homiliae in Evangelia* XIX 2, PL 76, 1155.

<sup>8</sup> *Christifideles laici* 55, AAS 81 (1989) 504, *Adhortacje* s. 361; Ambrosius, *De virginitate* 6, 34, PL 16, 288; Augustinus, *Sermo* CCCIV 2, PL 38, 1396.

9. „Nie chodzi jednak, tylko o to, byśmy wiedzieli, czego Bóg chce od każdego z nas w różnych sytuacjach życia. Trzeba jeszcze czynić to, czego Bóg chce. Przypominają nam o tym słowa Maryi, Matki Jezusa, wypowiedziane do sług w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Ażebymy zaś w postępowaniu dochować wierności woli Bożej, trzeba być do tego zdolnym i stale tę zdolność rozwijać. Oczywiście, z pomocą łaski Bożej, której nigdy nie braknie, jak mówi **św. Leon Wielki**: *Ten, który dał godność, da także siłę!*; oraz poprzez wolną i odpowiedzialną współpracę każdego z nas”<sup>9</sup>.

10. „Boskie dzieło wychowawcze objawia się i dopełnia w Jezusie Nauczycielu i dociera od wewnątrz do serca każdego człowieka dzięki dynamicznej obecności Ducha Świętego. Do udziału w tym dziele wezwany jest Kościół-Matka, zarówno jako taki, jak i w poszczególnych dziedzinach i przejawach swojego życia. W ten sposób *katolicy świeccy są formowani przez Kościół i w Kościele*, co się dokonuje na zasadzie wzajemnej komunii i współpracy wszystkich jego członków: kapłanów, zakonników i samych świeckich. Tak więc wszyscy członkowie kościelnej wspólnoty, w całej swej różnorodności, otrzymują w tej dziedzinie od Ducha Świętego dar płodności i aktywnie z nim współpracują. Tak pisał **św. Metody z Olimpu**: *Mniej doskonali [...] są noszeni i formowani, jak w matczym tonie, przez bardziej doskonałych, ażeby byli poczęci i zrodzeni dla wielkości i piękna cnót*, tak jak to się stało w przypadku św. Pawła, który wszedł do Kościoła prowadzony przez doskonałych chrześcijan (w osobie Ananiasza), po czym sam osiągnął doskonałość i był duchowym ojcem tak wielu synów i córek”<sup>10</sup>.

zebrał ks. Stanisław Longosz – Lublin

<sup>9</sup> *Christifideles laici* 58, AAS 81 (1989) 508, *Adhortacje* s. 366; Leo I Papa, *Sermo* II 1, SCh 200, 248: „Dabit virtutem, qui contulit dignitatem”.

<sup>10</sup> *Christifideles laici* 61, AAS 81 (1989) 513, *Adhortacje* s. 366; Methodius Olympi, *Symposion* III 8, SCh 95, 110.